

Sygn. akt II K 211/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant: Artur Pokojski

z udziałem Prokuratora Ariadny Ruzewicz – Zielińskiej

po rozpoznaniu w dniach 20.04.2015 r., 02.07.2015 r., 16.09.2015 r. sprawy

M. K., syna I. i S. z domu K.,

urodzonego dnia (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 listopada 2014 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w stosunku do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, po uprzednim wyważeniu okna do mieszkania dostał się do jego wnętrza skąd dokonał kradzieży biżuterii, odzieży oraz kosmetyków o łącznej wartości 18.650,00 złotych, czym działał na szkodę M. S.

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

I. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 279 § 1 k. k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k. k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwoty 12.500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r., nr 123, poz. 1058 z późniejszymi zmianami) oraz § 1, 2, 14 ust. 2 pkt 3, 16, 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. B. L. kwotę 619,92 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.019,92 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Sygn. akt II K 211/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 listopada 2014 roku w godzinach popołudniowych M. K. wraz z nieustalonym mężczyzną udali się na ul. (...) w G. w celu dokonania kradzieży z włamaniem. Po krótkiej obserwacji mężczyźni wybrali znajdujące się na parterze

mieszkanie, w którym było ciemno, a do którego dostęp możliwy był przez znajdujący się na poziomie gruntu taras oraz w którym rolety antywłamaniową były zasunięte jedynie do połowy. Mieszkanie to należało do M. S.. M. K. po uprzednim wyważeniu okna wszedł do mieszkania, podczas gdy drugi mężczyzna pozostał po zewnętrznej stronie barierki od tarasu. M. K. dokonał z mieszkania zaboru: 2 zegarków marki A. – jednego w kolorze srebrnym, drugiego w kolorze złotym – o łącznej wartości 1000 zł, zegarka marki G. - w kolorze złotym, o grubej bransolecie – o wartości 800 zł, 2 złotych łańcuszków – jednego z krzyżykiem, a drugiego z cyrkonią – o łącznej wartości ok. 600 zł, kompletu biżuterii – pierścionka z czarna perłą, kolczyków z czarnymi perłami oraz łańcuszka z wisiorkiem z czarnej perły – o łącznej wartości ok. 1600 zł, 2 pierścionków z białą cyrkonią o łącznej wartości ok. 700 zł, pierścionka z białego złota w kształcie obrączki ze srebrnym pierścieniem pośrodku o wartości 200 zł, złotego pierścionka z kwadratowym oczkiem z akwamarynu o wartości ok. 800 zł, pierścionka z szafirami i cyrkoniami o wartości 700 zł, złotej obrączki o wartości 2000 zł, kompletu biżuterii – naszyjnika i kolczyków z perel o wartości 1500 zł, w tym naszyjnik o wartości 1300 zł, kompletu biżuterii naszyjnika i kolczyków z perel hodowlanych w kolorze łososiowym o wartości 300 zł, biżuterii S. w oryginalnych pudełkach o łącznej wartości ok. 3000 zł - w tym bransolety szerokiej z kamieniami, bransolety w kolorze złotym z białymi kamieniami, kompletu biżuterii – złotych kolczyków i złotej bransoletki z kamieniami w kolorze herbacianym, srebrnych kolczyków o wartości 295 zł i broszki w kształcie ważki z seledynowymi kamieniami, złotego pierścionka o wartości 270 zł i broszki z różnokolorowymi kamieniami, kolczyków w kolorze złotym z różowym kamieniami o wartości 315 zł, kolii marki S. w kolorze złotym o wartości 900 zł, 6 torebek damskich o łącznej wartości ok. 400 zł, kosmetyki marki L. (...) kremów i 2 pudrów o łącznej wartości 500 zł, sztucznego futra o wzorze w panterę o wartości 100 zł, wełnianego płaszcza o wartości 150 zł, kurtki marki T. (...) w kolorze chabrowym o wartości 800 zł, srebrnych spinek do mankietów z czarnymi kamieniami marki S. o wartości 380 zł, pierścionka z brązowym topazem w złotej oprawie o wartości 1200 zł, 2 szalików o łącznej wartości 70 zł, zegarka S. w kolorze białym z silikonowym paskiem o wartości 100 zł, zegarka w kolorze złotym z cyrkoniami o wartości 100 zł, a także kosmetyków, poszewki na poduszkę oraz licznej bezwartościowej biżuterii, w tym min. naszyjnika z drobnych perel, dwóch par kolczyków ze sztucznych perel, bransoletki w kolorze złotym z metalowym oczkiem. Łączna wartość skradzionych M. S. przedmiotów wynosiła 18.650 zł.

Przed wyniesieniem przedmiotów z mieszkania M. K. zapakował wszystko w poszewkę od poduszki, którą po wyjściu z mieszkania podał przez balustradę towarzyszącemu mu mężczyźnie. Stojących i rozmawiających na tarasie mężczyzn ok. godzin 18:35 zauważył mieszkający w tym samym budynku w mieszkaniu nad mieszkaniem pokrzywdzonej P. M., który wyglądał przez okno. Nie będąc pewnym co do ich intencji, zszedł na dół i zapukał do drzwi mieszkania, ale nikt mu nie otworzył. Po powrocie do siebie, po ponownym sprawdzeniu przez okno okazało się, iż mężczyzn już nie ma. Zaniepokojony P. M. skontaktował się z administratorem budynku, a następnie (po uzyskaniu numeru telefonu) z osobą wskazaną do kontaktu, która przekazała informację o zaistniałej sytuacji właścicielce mieszkania. M. S. telefonicznie zawiadomiła o zdarzeniu Policję.

M. S. po powrocie do miejsca zamieszkania początkowo nie mogła otworzyć drzwi do swojego mieszkania, z uwagi na zablokowany, włożonym od drugiej strony kluczem, zamek. Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji, pokrzywdzona swoim kluczem przepchnęła blokujący zamek klucz, który wypadł na podłogę mieszkania.

Dowód: zeznania świadka M. S. - k. 4-6, 16-17, 79-80, 102, 144-146; zeznania świadka P. M. - k. 12-13, 184-185; protokół oględzin miejsca - k. 8-10; protokół zatrzymania osoby - k. 38; protokół przeszukania mieszkania - k. 42-44; dokumentacja fotograficzna - k. 93; wyjaśnienia oskarżonego M. K. - k. 58-59, 144

M. K. część rzeczy zabranych z mieszkania M. S. wyrzucił, uznając je za bezwartościowe. Oskarżony, z uwagi na zagubienia dowodu osobistego, poprosił swojego znajomego A. B. o oddanie w jego imieniu, ale na swoje nazwisko do lombardu złotej obrączki i złotego łańcuszka. A. B. zaniósł przekazane przedmioty do lombardu mieszczącego się w G. przy ul. (...), gdzie podpisał dwie umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem na kwotę 530 zł i 90 zł. Z uwagi na brak spłaty pożyczki w terminie, przedmioty stanowiące zabezpieczenie umowy zostały oddane do przetopienia. Część przedmiotów skradzionych z mieszkania M. S. oskarżony przechowywał w miejscu swojego zamieszkania. W toku przeszukania u M. K. zabezpieczono przedmioty w postaci – naszyjnika z perel o wartości 1300 zł, kompletu biżuterii – naszyjnika i kolczyków z perel hodowlanych w kolorze łososiowym o wartości

300 zł, złotego pierścionka o wartości 270 zł, kolczyków w kolorze złotym z różowym kamieniami o wartości o wartości 315 zł, srebrnych kolczyków z kamieniem o wartości 295 zł, zegarka marki S. w kolorze białym z silikonowym paskiem o wartości 100 zł oraz zegarka w kolorze złotym z cyrkoniami o wartości 100 zł a także bezwartościową biżuterię - naszyjnik z drobnych pereł, dwie pary kolczyków ze sztucznych pereł, bransoletkę w kolorze złotym z metalowym oczkiem - o łącznej wartości 2680 zł, które następnie zostały zwrócone M. S..

Pokrzywdzona z tytułu dokonanej kradzieży otrzymała odszkodowanie od ubezpieczyciela w kwocie 3242 zł.

Dowód: zeznania świadka M. S. - k. 4-6, 16-17, 79-80, 102, 144-146; zeznania świadka S. K. - k. 39-40 ; zeznania świadka E. P. - k. 46-47, 185-186; zeznania świadka A. B. - k. 54; protokół zatrzymania rzeczy - k. 48-50; wydruki umów pożyczki - k. 51; protokół oględzin rzeczy - k. 73-78; pokwitowanie - k. 81; wyjaśnienia oskarżonego M. K. - k. 58-59, 144

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego M. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, iż jakiś czas temu umówił się z poznanym miesiąc wcześniej znajomym o imieniu K., zamieszkałym w Ż., którego innych danych nie zna i nie ma do niego kontaktu. Według oskarżonego, samochodem należącym do mężczyzny o imieniu K. pojechali na miejsce, gdzie oskarżony miał dokonać włamania. Uzgodnili, iż mężczyzna miał czekać w samochodzie. Oskarżony poszedł wtedy rozejrzeć się po mieszkaniach i wybrał takie, w którym było ciemno. Mieszkanie było na parterze i miało jedynie do połowy zasunięte rolety antywłamaniowe. Oskarżony wskazał, iż podważył okno, wsadził rękę i otworzył drugie skrzydło, po czym wszedł do mieszkania, z którego następnie zabrał szkatułkę z biżuterią, pudełko (ok. 10 sztuk) z biżuterią S., trzy torebki oraz futro i jakieś kremy, co zapakował w poszewkę od poduszki. Jego znajomy K. miał mu w tym nie pomagać i jedynie czekać w samochodzie, który był zaparkowany pod domem. Oskarżony po wyjściu z mieszkania wsiadł do samochodu i razem stamtąd odjechali. Oskarżony nie pamiętał, dokąd następnie pojechali. Oskarżony wyjaśnił, iż większość przedmiotów z mieszkania wyrzucił, gdyż nie były nic warte. Nie dał też nic znajomemu mężczyźnie, a tamten też nic nie chciał. Oskarżony wskazał, iż łańcuszek i obrączkę sprzedał w lombardzie, po czym sprostował, iż poprosił swojego kolegę A. B. o oddanie ich do lombardu, ponieważ on zgubił dowód osobisty. A. B. nic za to nie otrzymał. Oskarżony nie pamiętał, co zrobił z pozostałymi rzeczami, część – zegarki i perły - został zatrzymana przez Policję u niego w domu.

wyjaśnienia oskarżonego M. K. - k. 58-59

Na rozprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

wyjaśnienia oskarżonego M. K. - k. 144

Oskarżony M. K. posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Utrzymywał się z prac dorywczych z wynagrodzeniem ok. 1.500 zł, nie był zarejestrowany jako bezrobotny. Nie posiada majątku.

Dowód: dane osobopoznawcze - k. 61, 143-144

Oskarżony M. K. był uprzednio trzykrotnie karany przez Sąd:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 10 października 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 838/11 za przestępstwo z art. 289 § 1 k. k.;
2. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 1243/12 za przestępstwo z art. 13 § 1 k. k. w zw. z art. 279 § 1 k. k.;
3. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie o sygnaturze akt X K 1666/12 za przestępstwo z art. 13 § 1 k. k. w zw. z art. 278 § 1 k. k.

Dowód: dane o karalności - k. 70-72, 156-158; odpis wyroków – k. 85-86, 88-91

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy główniej dowodów, zarówno wina, jak i okoliczności popełnienia zarzuconego oskarżonemu przestępstwa, nie budzą wątpliwości Sądu. Sam przebieg zdarzenia Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, w tym przede wszystkim M. S. i P. M.. Podstawę ustaleń stanowiły także dokumenty znajdujące się w aktach sprawy w postaci dokumentów i protokołów.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka P. M.. Przedstawiona przez świadka relacja z przebiegu wydarzeń była rzetelna i logiczna. Zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu przed Sądem, były spójne i konsekwentne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał uzasadnionych podstaw do kwestionowania złożonych przez świadka zeznań, który jako osoba obca zarówno dla oskarżonego, jak i pokrzywdzonej, nie miał powodów do przedstawiania okoliczności faktycznych inaczej aniżeli w sposób prawdziwy.

Brak jest również podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy zeznań pokrzywdzonej M. S.. Zeznania świadka były bowiem rzetelne i konsekwentne i pozwoliły na ustalenie przedmiotu zaboru oraz jego wartości. Co prawda pokrzywdzona w toku postępowania systematycznie uzupełniała swoje twierdzenia w tym zakresie, niemniej jednak z uwagi na charakter skradzionych rzeczy – głównie niewielkich przedmiotów oraz konieczność weryfikacji ich wartości, nie mogło to przesądzać o braku wiarygodności świadka. Co istotne, zeznania pokrzywdzonej w zakresie przedmiotu kradzieży znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz w protokole zatrzymania rzeczy, które zostały zabezpieczone w miejscu zamieszkania oskarżonego. W ocenie Sądu, świadek nie zawyżyła również wartości skradzionego mienia. Relacja przedstawiona przez pokrzywdzoną nie była kwestionowana w toku postępowania oraz korespondowała z całością zebranych w aktach sprawy dowodów.

Mniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miały zeznania A. B. i E. P., którzy zeznawali jedynie odnośnie okoliczności związanych z zastawieniem części skradzionych przedmiotów w lombardzie. Podobnie zeznania świadka S. K. miały niewielki znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Świadek, będąca matką oskarżonego, zeznała jedynie co do przedmiotów zabezpieczonych w zamieszkiwanym przez nią wspólnie z oskarżonym mieszkaniu, wskazując, iż znajdowały się w posiadaniu oskarżonego. Zeznania świadków były jasne i rzeczowe, ponadto korespondowały z całością zgromadzonego materiału dowodowego i nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, wobec czego Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd dał także wiarę zgromadzonym w aktach sprawy dokumentom i protokołom, albowiem ich rzetelność i autentyczność nie budziła wątpliwości. Ujawniony w toku rozprawy protokół zatrzymania telefonu oskarżonego oraz protokół oględzin tego telefonu nie miał jednak znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd w przeważającej mierze dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. K., który przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wątpliwości Sądu budziły wyjaśnienia oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim wskazywał on, iż towarzyszący mu mężczyzna przez cały czas pozostawał w samochodzie, albowiem twierdzenia te pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka P. M., który wyraźnie wskazywał, iż widział dwie osoby „kręcące się” po zewnętrznej stronie tarasu oraz iż osoby te rozmawiały i doszło między nimi do przekazania jakiegoś przedmiotu. W pozostałym jednak zakresie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, znalazły one bowiem odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Co najważniejsze, pokrzywdzona M. S. rozpoznał zatrzymane w miejscu zamieszkania oskarżonego przedmioty jako swoją własność.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia okoliczności wyłączających winę M. K.. Oskarżony jest osobą pełnoletnią, miał pełną możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Wobec dokonanej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego opisane w akcie oskarżenia wypełniło znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k. k.

Przestępstwo kradzieży z włamaniem uregulowane jest w art. 279 § 1 k. k., zgodnie z którym odpowiedzialności podlega ten, kto kradnie z włamaniem. Dwuaktowy charakter tego przestępstwa polega na tym, że składa się ono z dwóch odrębnych, aczkolwiek powiązanych ze sobą, czynności sprawczych. Te dwie czynności sprawcze składają się na jeden czyn. Czynność polegającą na zaborze należy rozumieć jak na gruncie art. 278 § 1 k. k., na co wskazuje użycie sformułowania „kto kradnie”. Z kolei „włamanie” oznacza pokonanie przeszkody utrudniającej dostęp do mienia. Pojęcie włamania jest rozumiane szeroko, gdyż do jego istoty należy wdarcie się do zamkniętego pomieszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25.10.2005r., II Aka 269/05, LEX nr 286464) Włamanie jest utożsamiane z sytuacją, gdy mienie znajduje się w zamkniętym pomieszczeniu i gdy działanie sprawcy polega na przeniknięciu do tego pomieszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 9.09.2004r., V KK 144/04, LEX nr 137749) Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, że M. K. dokonał kradzieży z włamaniem mienia znajdującego się w mieszkaniu M. S.. Po pierwsze - dokonał wyjęcia mienia spod władztwa pokrzywdzonej, wbrew jej woli. Zaboru tego dokonał w celu przywłaszczenia, w zamiarze bezpośrednim. Nadto, aby dostać się do mieszkania, M. K. wywarzył zamknięte okno.

Uznając oskarżonego M. K. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu, Sąd na mocy art. 279 § 1 k. k. skazał go na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu (wyrażający się przede wszystkim w charakterze dobra, przeciwko któremu czyn ten był wymierzony - tj. przeciwko mieniu – oraz w znacznej wartości wyrządzonej szkody). Sąd miał na uwadze również, iż M. K. działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Oskarżony w sposób jaskrawy wystąpił przeciwko obowiązującym normom prawnym oraz społecznym, dopuścił się popełnienia czynu działając w sposób przemyślany. Jednocześnie stopień winy oskarżonego należy uznać za znaczny. Oskarżony (mimo młodego wieku) był uprzednio już trzykrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, zatem nie można przyjąć, iż popełnienie przez niego przestępstwa z art. 279 § 1 k. k. było zdarzeniem jednorazowym. Jednocześnie świadczy to o głębokiej demoralizacji oskarżonego, jego niepoprawności, braku poszanowania dla norm prawnych, a pośrednio także o nieskuteczności orzeczonych względem niego dotychczas środków probacyjnych. Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał przyznanie się przez niego do winy. Sąd zważył też na potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa, a to w celu unacznienia, że czyny o takim stopniu społecznej szkodliwości, tym bardziej popełnione przez sprawcę uprzednio karanego, zasługują na przykładowe ukaranie i orzeczenie kary pozbawienia wolności.

Odnośnie faktu, iż M. K. jest młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 k. k., wskazać należy, że młody wiek sprawcy nie stanowi automatycznie w każdym wypadku okoliczności łagodzącej i powinien być oceniany w świetle całokształtu okoliczności danej sprawy. Zdaniem Sądu, fakt, iż oskarżony, mimo swojego młodego wieku, już wielokrotnie naruszył porządek prawny i był karany przez sąd, nie pozwala uznać, że jego wiek jest okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary. Podkreślić należy, że dyrektywa wymiaru kary zawarta w art. 54 k. k. nie może być uznawana za generalną dyrektywę nakazującą pobłażliwe traktowanie takiego sprawcy (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.04.1961 r., I KR 51/81, OSNKW 1981/10/53). W pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.11.1977 r. (V KR 177/77, OSNKW 1978/2-3/23), zgodnie z którym: „wymierzając karę młodocianemu sprawcy nie można kierować się wyłącznie celem wychowawczym kary, zwłaszcza wtedy, gdy stosowane uprzednio środki karne i wychowawcze okazały się nieskuteczne. Względem na wychowawczą rolę kary nie oznacza bynajmniej łagodnego zawsze traktowania sprawców młodocianych, może niekiedy wskazywać na potrzebę dłuższego procesu ich resocjalizacji, a tym samym orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności dla umożliwienia realizacji tego celu”, jak również z poglądem wyrażonym w wyroku SN z dnia 15.03.1984 r. (I KR 40/84, OSNKW 1984/11-12/116), iż: „wymierzona młodocianemu sprawcy kara pozbawienia wolności w jej bezwzględny wymiarze jest, przez swą nieuchronność, także – w rozumieniu art. 51 k. k. – elementem wychowania i wdrażania do przestrzegania porządku prawnego szczególnie w stosunku do sprawcy młodocianego, wykazującego znaczny stopień zdemoralizowania, karanego i niepodatnego na zabiegi resocjalizacyjne o mniejszym stopniu dolegliwości”.

Sąd rozważał kwestię zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, jednak z uwagi na fakt, iż był on już uprzednio karany za przestępstwa podobne (przeciwko mieniu), odstąpiono od stosowania tej instytucji. Zdaniem Sądu, orzeczenie w niniejszej sprawie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary. W szczególności wskazać należy, że M. K. już trzykrotnie skazywany był na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Pomimo danej w ten sposób oskarżonemu szansy, ponownie dopuścił się on popełnienia przestępstw, co świadczy o tym, że zastosowane w stosunku do niego środki probacyjne, połączone z obligatoryjnym w stosunku do młodocianych dozorem kuratora, nie spełniły swej funkcji i okazały się niewystarczające do osiągnięcia wobec M. K. celów kary.

Zdaniem Sądu, kara w powyższym wymiarze skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i przyczyni się w odpowiedni sposób do wywołania po jego stronie refleksji odnośnie popełnionego czynu. W ocenie Sądu, łagodniejsza kara bądź też kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłaby we wskazanych okolicznościach traktowana jako wyraz pobłażliwości wobec oskarżonego i nie spełniłaby celów kary tak w stosunku do oskarżonego, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k. k., Sąd zobowiązał M. K. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 12.500 złotych. Orzekając w tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż oskarżony dopuszczając się popełnienia przestępstwa nie działał sam, ale z inną nieustaloną osobą. Niemniej jednak istotnym był fakt, iż to oskarżony był osobą, która bezpośrednio dokonała zaboru oraz że – co sam podnosił - to on zabrał ze sobą skradzione przedmioty. Orzekając w tym zakresie Sąd uwzględnił również, iż pokrzywdzona odzyskała część skradzionych przedmiotów, a także wypłacono jej ubezpieczenie, które także w części pokryło powstałą szkodę.

W oparciu o przepisy powołane w punkcie III. sentencji wyroku, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. L. koszty obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w niniejszym postępowaniu w kwocie 619,92 złotych, albowiem nie zostały one uiszczone w całości ani w części.

W oparciu o wskazane w punkcie IV. sentencji wyroku przepisy Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.019,92 złotych, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 300 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.